Nr. 231 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 10 października 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Zagranicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

ŻUŁÓW WŁASNOŚCIĄ NARODU.

W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość przekazania społeczeństwu Żułowa.

Czyjeż serce nie zabije żywiej na dźwięk tej nazwy!

Wszak Pierwszy Naczelnik Państwa Wódz Naczelny i Pierwszy Marszałek Polski, Józef Klemens Piłsudski urodził się w dniu 5 grudnia 1867 r. w majątku rodzinnym, Żułowie, w powiecie święciańskim, jako czwarte z kolei dziecko Józefa i Marii z Billewiczów Piłsudskich.

Urodził się w burzliwą, pełną śnieżnych zawiei noc grudniową. I czy li przypadkiem było, że w tę właśnie noc przeraźliwy ostry dzwonek rozdarł ciszę domu, a rosyjscy oficerowie natarczywie domagali się otwarcia w przekonaniu, że tam za tymi jasno oświetlonymi oknami odbywa się zebranie spiskowców?

Urodził się nazajutrz po dniach, gdy w ziemię wsiąknęły obfite strumienie bohaterskiej krwi powstańczej. Był tedy niejako pogrobowcem dumnego choć daremnego porywu najszlachetniejszych w Narodzie. Był pogrobowcem, choć sądzone było, aby w Jego właśnie rycerskiej dłoni błysnął znów w słońcu wolności zwycięski miecz polski.

Tu w żułowskim dworku spędził dzieciństwo wśród zacichających zwolna ech martyrologii powstańczej i wśród narastającej pod naciskiem zaborczym fali duchowej rezygnacji oraz godzenia się z hańbą niewoli. Młody chłopiec kresowy wykazuje jednak wspaniałą odporność na podszepty niewiary narodowej. W młodzieńczym sercu kipi i pręży się romantyczna wola podjęcia zdeptanych sztandarów walki i prowadzenia dalej boju o wyzwolenie.

Nikt jeszcze wówczas nie przeczuwał w nim przyszłego Wodza Narodu. Ale w małym Ziuku kiełkowało już coś wtedy. Wyrażało się to w snuciu niezwykłych jak na małego chłopca marzeń. Nic dziwnego; wzrastał w atmosferze popowstaniowej, w dworze, gdzie tradycje walk kochane były i stale odżywały, gdzie wszyscy a przede wszystkim ukochana matka Ziuka nie cierpieli zaborców. Nic więc dziwnego, że myśli chłopca przepojone były chęcią odwetu do znienawidzonego Moskala. Mając dziewięć czy dziesięć lat. Ziuk postanowił sobie, że gdy dojdzie do lat pietnastu, to zrobi powstanie i wyrzuci Moskali z Podbrzezia, miasteczka, leżącego w pobliżu Żułowa. Dziś Moskali w Podbrzeziu nie ma. Wypędził ich Marszałek. Marzenia dziecinne spełniły się.

I przeto tak drogim jest nam ów Żułów.

A drogim i przez to, że tu w Żułowie, wśród brzóz i lip, otoczonym sinym borem litewskim i opasanym rzeczułką Mewą pędziła długi etap swego życia Maria Piłsudska, poświęcając się domowi i rodzinie. Główki synów i córek — a było ich ośmioro — były ośrodkiem jej myśli i pracy, która zaważyć miała na dalszych przygotowaniach do walki z wrogiem.

Matka przelewała w dusze dzieci wiarę, nadzieję i upartą ufność w bliskie zwycięstwo. Mimo wątłego zdrowia była w domu i poza domem niestrudzoną krzewicielką odporu wobec wroga, kultu dla szczytnych tradycyj i zapatrzenia się w ostateczny triumf sprawy polskiej.

Kiedy w ciszy dworku w Żułowie wyrastał największy Mocarz dziejów, pierwsze ziarna najszlachetniejszych praw w jego duszy zasiała matka. Z jej też miłością i wspomnieniem, z jej wielkim rozumnym sercem związał Józef Piłsudski swoją młodość, na fundamencie której wyrosły z biegiem znojnych i krwawych lat czyny największe, utrwalone wieczystym pomnikiem granic Rzeczypospolitej.

I o niej to przecież mówił Józef Piłsudski: „Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom — wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic".

A kiedy indziej:

„Matka od najwcześniejszych lat starała się rozwinąć w nas samodzielność myślenia i podniecała uczucie godności osobistej, które w moim umyśle formowało się: tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem..."

Dla tego to pełnym sercem bierze w posiadanie to miejsce cały Naród. Bo tam urodził się i spędził dzieciństwo ten, który na przestrzeni lat trzydziestu geniuszem swego umysłu i żelaznym wysiłkiem woli tworzył i kształtował historię Polski walczącej.

A. L.

Kampania kolonialna w Niemczech.

Berlin. 9. 10. (PAT.) Kolonialna kampania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonii przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece.

Prawo koalicji jest respektowane.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 8 bm. pp. Tomasza Arciszewskiego prezesa C.K.W. P.P.S., i Jana Kwapińskiego członka C.K.W. P.P.S. i przewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych, którzy zwrócili uwagę Pana Premiera na następujące sprawy:

1) Powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce n. p. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Światu i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września r. b. pochód młodzieży robotniczej).

Pan Premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan Premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawaną, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Czy ustawa o ustroju adwokatury będzie zmieniona?

Warszawa. 9 października. (PAT.) Dnia 7 października rb. p. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński, przyjął przedstawicieli Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. w osobach pp prezesa rady naczelnej Tadeusza Doberskiego, wiceprezesa R. N. Jerzego Poznańskiego i członka R. N. Stanisława Andrzeja Makowskiego.

Wobec sprzecznych pogłosek, krążących wśród społeczeństwa prawniczego, przedstawiciele Związku prosili pana min. Chełmońskiego o udzielenie im wyjaśnień w przedmiocie losów projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, wniesionego do Sejmu w r. z.

P. minister Adam Chełmoński oświadczył, że w obecnej chwili o losach projektu decyduje wyłącznie Sejm i że Ministerstwo Sprawiedliwości w tej chwili nie opracowuje żadnych poprawek ani uzupełnień do projektu rządowego. Jakie natomiast będzie stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości wobec ewentualnych poprawek czy uzupełnień, przedstawionych przez posłów, tego w tej chwili, jako zagadnienia przedwczesnego nie można jeszcze sprecyzować.

Wreszcie p. Minister odniósł się z całą życzliwością do postulatów Młodych Prawników Polskich, a w szczególności do memoriału, złożonego przez Związek Zrzeszeń odnośnie projektu prawa o ustroju adwokatury, obiecując memoriał ten rozpatrzyć przy ustalaniu ostatecznego stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości wobec tak ważnej sprawy, jak reforma ustroju adwokatury polskiej.

Ś. P. L. KRYŃSKI.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) Zmarł wczoraj w Warszawie po dłuższej chorobie wybitny chirurg dr. Leon Kryński, profesor i pierwszy dziekan Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

CZY BLUM POJEDZIE DO AMERYKI.

Paryż. 9. 10. (PAT.) W związku z kursującymi pogłoskami na temat podróży Bluma do Stanów Zjednoczonych, Havas stwierdza, że b. premier zamierza już oddawna udać się do Ameryki, ale dotychczas jeszcze nie ma żadnego konkretnego projektu w tym względzie.

Obowiązki polityczne Bluma zarówno jako szefa ministra stanu jak i szefa partii socjalistycznej nie pozwolą mu przez jakiś czas opuścić Francji.

STATEK ZAATAKOWANY PRZEZ HYDROPLAN.

Gibraltar. 9. 10. (PAT.) Brytyjskie władze morskie oświadczyły dziś rano korespondentowi Havasa, że parowiec włoski „Ettore" nadał wczoraj po południu depeszę radiową, donosząc, iż był zaatakowany przez nieznany hydroplan pomiędzy Almeria i Alicante. Statek włoski wyszedł bez szwanku.

Depesza przejęta została przez kontrtorpedowce, patrolujące na morzu Śródziemnym, które odpłynęły pospiesznie na miejsce wypadku.

EMIGRACJA POLSKA DO BRAZYLII.

Rio de Janeiro. 9. 10. (PAT.) W dniu 2 bm. został podpisany w braz. Departamento do Povcamento (departamencie zaludnienia) akt, zwany „Termo de Responsabilidade" przez delegata polskiego tow. emigracyjnego.

Na mocy tego aktu departament zezwala wymienionemu towarzystwu sprowadzić do stanu Espirito Santo, na kolonię Aguia Branca, sto rodzin osadników z Polski (rodzina bez względu na ilość dzieci, lecz najmniej dwoje). W ten sposób zostaje znowu otwarta emigracja do Brazylii.

NOWA ORGANIZACJA OBEJMIE CAŁĄ MŁODZIEŻ RUMUŃSKĄ.

Bukareszt. 9. 10. (PAT.) Dekretem królewskim rozwiązana została naczelna organizacja młodzieży rumuńskiej OETR. Na jej miejsce powołano do życia organizację pn. „Straja Tari" (Straż kraju), której naczelnym komendantem jest król. Organizacja ta skupia wszystkie organizacje sportowe i społeczne, młodzieżowe oraz mieszane i utworzona została w celu uniezależnienia kierownictwa ruchu sportowo-społecznego od fluktuacyj politycznych.

Nowa organizacja naczelna utrzymuje zupełną autonomię, nie będąc zależną od żadnego ministerstwa. Komendant organizacji mianowany będzie na podstawie dekretu królewskiego.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ TOW. ROZ. ZIEM WSCHODNICH.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) W dniu 7 października b. r. w sali konferencyjnej P. K. O. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Obradom przewodniczył prezes Rady p. Marszałek Senatu Aleksander Prystor.

Rada Gł. po uchwaleniu budżetu Zarządu Gł. T. R. Z. W. i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu Głównego za okres ubiegłych czterech miesięcy wysłucha'a 2 obszernych referatów o Wołyniu.

Wiadomości bieżące.

9 PAŹDZIERNIKA

Sobota

Dionizego
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 5·49
Zachód „ 16·57

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Król włóczęgów".
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczęgów". Godz. 20 „Król włóczęgów".
Poniedziałek godz. 20 Występ węgierskiej orkiestry cygańskich chłopców.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może..."
Niedziela godz. 15.30 „Gdzie diabeł nie może..." — Godz. 20 „Gdzie diabeł nie może..."
Poniedziałek godz. 20 „Zalotnicy niebiescy".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Narodziny gwiazdy".
CASINO: „Kapitan Taylor".
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów".
EUROPA: „Zaginiony horyzont".
KOPERNIK: „Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Slubowanie".
MUZA: „Księżycowa sonata".
PALACE: „Siódme niebo".
PAX: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
RAJ: „Czarny anioł".
RIALTO: „Ben-Hur"
STYLOWY: „Zabronione szczęście" i rewia.
ŚWIT: „Władczyni ognia" i „Czu-Czin-Czau".
TON: „Jedna na milion".
UCIECHA: „Zamek tajemnic" i rewia.

CYRK STANIEWSKICH (ul. Pełczyńska) Reprezentacyjny oddział 20 światowych atrakcji.
Soboty, niedziele, wtorki, środy po 2 przedstawienia: o 4.30 po południu i o 8.30 wieczorem.

— **Wznowienie „Króla włóczęgów" w Teatrze W.** Ciesząca się rekordowem powodzeniem, świetna komedia muzyczna „Król włóczęgów" ukaże się w Teatrze W. na ostatnich przedstawieniach dziś i jutro wiecz. w obsadzie pp.: Brochwiczówna, Tiche, Chaniecka, Bielicka, Solarski, Machalski, Szymański, Borowy. „Król włóczęgów" dobiegający liczby 40-tu przedstawień, zejdzie już z repertuaru. Ważne abonamenty.

— **„Gdzie diabeł nie może..."** — Wesoła, obfitująca w aktualny humor i ciętą satyrę, komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...", zostanie wznowiona w Teatrze Rozm. dziś i w niedzielę wieczorem, w obsadzie pp.: Paszkowska, Kalinowski, Leliwa, Mierzejewski. Ważny abonament I.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych** dadzą powtórzenia: w Teatrze W. „Król włóczęgów" w Teatrze Rozm. „Gdzie diabeł nie może...".

— **Cygańscy chłopcy w Teatrze Wielkim.** Światowej sławy węgierska orkiestra cygańskich chłopców z Budapesztu wystąpi po raz pierwszy we Lwowie 11 i 12 b. m. wieczorem w Teatrze W. z programem obejmującym szereg pieśni ludowych i tańców węgierskich. Słynna orkiestra wystąpi we Lwowie zaledwie dwa razy. Przedsprzedaż biletów po cenach zwyczajnych w kasie Teatru W. i Akademicka 28.

KOMUNIKATY.

— **Literatura przez Radio.** — Nowy sezon programowy Polskiego Radia, przynosi zwiększenie liczby słuchowisk do trzech w tygodniu, w niedziele, czwartki i piątki, stale o 19. W planie Teatru Wyobraźni przewidziane są słuchowiska specjalnie dla radia napisane, polskie i obce, radiofonizacje, ze szczególnym uwzględnieniem klasycznego Teatru Wyobraźni. Wspomnieć należy o słuchowiskach-transmisjach, które odtwarzać będą przed mikrof. wielkie sceny historyczne, batalistyczne, bądź też wypadki z życia współczesnego. W nowym programie kontynuowane będą „Wieczory literackie", „Gawędy przy literackim stoliku", „Szkice literackie", rozszerzone do 20 minut „Nowości literackie", oraz audycje wesołe, 2 razy na mies. ze Lwowa, raz z Warszawy „Wesoła Syrena" i raz „Kukułka Wileńska".

— **Ksiądz kardynał Hlond przemawia przez Radio.** Z okazji Tyg. Miłosierdzia przemawiać będzie do radiosłuchaczy ks. Prymas Hlond 9 b. m. o 19.50, przed mikrofonem poznańskim. Przemówienie transmitują wszystkie Rozgł. polskie.

— **Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego** odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godz. 5-ej pop. w Seminarium prof. Abrahama w Starym gmachu Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. p.

— **Wyższe kursa ziemiańskie we Lwowie.** Wpisy na dwuletnie kursa ziemiańskie we Lwowie, kształcące córki i synów ziemian na samoistnych kierowników gospodarstw rolnych przyjmuje dyrekcja (we Lwowie, ul. Kochanowskiego 68) do 25 bm

— **Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918** zaprasza ogół obrońców Lwowa, związki wojskowe i patriotyczne społeczeństwo Lwowa na pogrzeb tragicznie zmarłego śp. kpt. rez. Feliksa Zbigniewa Machnowskiego b. komendanta Milicji Wojskowej z listopada 1918, b. wójta gminy Stawczany, który odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 12-ej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Obrońców Lwowa. Udział w pogrzebie członków Związku obowiązkowy. Zbiórka członków Związku o godzinie 11.45 na placu Bernardyńskim przy sztandarze Związku.

— **Otwarcie Wystawy Jesiennej w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (ul. Dzieduszyckich 1, II. p.) odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12 w poł. Będzie to rewia prac całej plejady artystów lwowskich i pozalwowskich, tworząca całość niezwykle bogatą i urozmaiconą. Ujrzymy przegląd najnowszych prac Władysława Lama, dużej kolekcji pejzaży olejnych, tak charakterystycznych ujęciem kolorystycznym, pozatem egzotyczne akwarele dawno u nas niewidzianego Stanisława Janowskiego i wielu innych znanych i wybitnych artystów. Ciekawa ta i pięknie rozmieszczona wystawa winna zainteresować najszersze koła miłośników sztuki.

— **Wieczór dyskusyjny Związku Zawodowego Literatów Polskich,** inaugurujący sezon odczytowy 1937/38 odbedzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 19-ej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. Dyskusję zagai prof. dr. Edmund Romahn, który wygłosi odczyt pt. „Od kryzysu kultury do Trzeciej Rzeszy".

Z obrad Komisji Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Dnia 6 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem r. Emila Żychiewicza posiedzenie Komisji szkolnictwa zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Przedmiotem obrad Komisji objęty był projekt rozporządzenia o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli techniki reklamy oraz stenografii i pisania na maszynie, sprawa praktyk wakacyjnych w zakładach przemysłowych i handlowych dla studentów i uczniów wyższych i średnich szkół zawodowych oraz sprawa stosunku Związków zawodowych do uczniów przemysłowych.

Po przyjęciu wniosków Biura Izby w sprawie rozporządzenia o kwalifikacjach nauczycieli techniki reklamy oraz stenografii, Komisja w kwestii praktyk wakacyjnych stanęła na stanowisku, że akcja zbierania praktyk, w odniesieniu do przedsiębiorstw prywatnych, winna być skoncentrowana w rejonowych komisjach praktyk, zaś w Ministerstwach gospodarczych, o ile chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, przy czym główny nacisk należałoby położyć w kierunku jak najmniejszego zbiurokratyzowania techniki zbierania i rozdziału praktyk.

W kwestii stosunku Związków zawodowych do uczniów przemysłowych, Komisja, zgodnie z wnioskiem Biura Izby wyraziła zapatrywanie, że sprawa organizowania się uczniów przemysłowych znalazłaby najwłaściwsze rozwiązanie w płaszczyźnie ścisłej współpracy zrzeszeń przemysłowych ze szkołami dokształcającymi, przy czym celowym i pożądanym byłoby utworzenie przy zrzeszeniach przemysłowych sekcyj, które roztaczałyby opiekę nad uczniami przemysłowymi.

Tyche — zwinna bogini szczęścia.

Szczęście — Tyche — wyobrażali sobie starożytni Grecy i Rzymianie, jako boginię, pełną wdzięku i zalotności. Ojcem jej był Okeanos, władca życiodajnych wód, okalających ziemię, matką zaś Prometeia, patronka roztropności i przemyślności ludzkiej. Dwie siostry Tyche — Eunomia i Peito były z charakteru podobne do matki, gdyż pierwsza stała się patronką wszystkich ministrów spraw wewnętrznych, druga zaś kochała się w adwokatach i mówcach politycznych. Tyche wdała się raczej w ojca, który był bardzo sympatyczny, ale i kapryśny. Tyche znała kaprysy ojca i może właśnie dlatego postanowiła ich unikać, niosąc ludziom w darze tylko pomyślność pod warunkiem, że sami także o to starać się będą.

Swoich pupilów, mających do niej pełne zaufanie, otaczała jak najczulszą opieką. Aleksander Macedoński, Sulla, Juliusz Cezar — publicznie chełpili się, że są ulubieńcami bogini. Jak wielką wdzięczność czuli dla niej ludzie starożytni, świadczą o tym malowidła na ścianach domów, wizerunki na monetach, pomnikach i herbach miast szczęśliwych. Jej postać, przedstawiająca kobietę, trzymającą w jednej ręce róg obfitości, w drugiej ster okrętu, rozpoznawało każde dziecko. Czasem u jej stóp umieszczano koło, kulę lub skrzydło na znak, że szczęście nie przychodzi samo. Tyche nie znosi spoczynku. Albo pędzi na kole po jej tylko wiadomych drogach, albo siada na kulę i toczy się, zmieniając ciągle kierunek, albo też odrywa się skrzydłami od ziemi i goni po przestworzach. Ale gdziekolwiek biegnie, biegnie zawsze tak, aby ją można było dogonić. Tyche lubi tylko tych, którzy za nią gonią i starają się ją pochwycić. Szczęśliwców czeka nie lada nagroda — Tyche otwiera róg obfitości i pozwala im wziąć tyle, aby im starczyło na zasłużony spoczynek do końca życia.

Tyche nie zmusza nikogo, aby ją ścigał, ale też i nie płaci za fatygę tym, którzy za nią gonili bezskutecznie, lub pochwyciwszy nie umieli jej zatrzymać.

Z ramienia Tyche wszelkie uprawnienia do organizowania pościgów za szczęściem jak również prawo obdzielania zwycięzców z rogu obfitości dzierży w Polsce — Polski Monopol Loteryjny, który warunki wyścigu tak ułatwił i dostosował do nowoczesnych potrzeb życia, że nie trzeba — jak dawniej — narażać się na niebezpieczeństwa. Wystarczy kupić w pierwszej lepszej kolekturze los i czekać spokojnie z wiarą na dzień ciągnienia.

Tyche nie zapomina nigdy o swoich pupilach. W dniach ciągnienia zjawia się jak kometa, rozrzuca hojnie pieniądze, potem znów znika, aby się niezadługo pojawić z nowym, świeżo napełnionym rogiem obfitości.

Ile razy więc przechodzisz obok kolektury uważaj dobrze czy przypadkowo Tyche nie mrugnie na ciebie życzliwym i zachęcającym spojrzeniem. Jeżeli tak — to znak, że pragnie cię mieć w gronie swoich wielbicieli i pragnie cię sowicie wynagrodzić. Pamiętaj, że pierwsza myśl kupienia losu — to nieomylny sygnał Tyche, bogini szczęścia.

Pokaz-targ ogrodniczy.

Na placu Targów Wschodnich w pawilonach 3 i 3a, dokonał w piątek p. wicewojewoda Chmielewski otwarcia Targu ogrodniczego. Impreza ta, urządzoną została staraniem Sekcji sadowniczo-ogrodniczej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym ze współudziałem Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego.

Przybyłych na Pokaz Ogrodniczy gości powitał prezes Towarzystwa Rolniczego Ludwik Myszkowski, który następnie omówił cele tej wystawy, podniesienie uprawy warzywnictwa i sadownictwa, oraz zorganizowanie bezpośredniego zbytu przez osobiste zetknięcie się producenta z konsumentem.

Udział w pokazie biorą rolnicy-producenci zorganizowani w powiatowych sekcjach i kołach sadowniczo-ogrodniczych, przeważnie z lwowskiego województwa. Ponadto silnie reprezentowane jest „Ciepłe Podole", a w szczególności Kosów, Zaleszczyki i Borszczów.

Oprócz pokazu owoców i warzyw znajdują się na wystawie napoje owocowe bezalkoholowe z wytwórni Zjednoczonych sadów i przetwórni Głażewskich i Rozwadowskich.

W dziale przetwórstwa owoców i warzyw wystąpiła fabryka przetworów Z. Ruckera, przetwórstwo zaś domowe reprezentowane jest przez Koło gospodyń wiejskich z Pustomyt. W dziale tym bardzo ciekawe są sery owocowe. Ponadto urządzono stoiska nasion, dział zielarski, hodowla kwiatów, pokaz narzędzi ogrodniczych oraz nawozów sztucznych.

Tutejszy okręgowy Związek stowarzyszenia ogródków działkowych zajął osobne stoisko, ilutrujące wydatną działalność tego stowarzyszenia w kierunku hodowli warzyw. Według wykazów statystycznych, działka 300 m. kw. przynosi 215 zł. dochodu, przy wkładzie 30 zł. na nasiona i włożeniu osobistej pracy. Na ścianach rozwieszone są wykresy, plany, fotografie oraz listy pochwalne. Ozdobą tego stoiska są przepięknie wykonane z kwiatów herb miasta Lwowa oraz Krzyż Obrony Lwowa. W osobnej gablotce znajduje się literatura ogrodnictwa, zielarstwa i pszczelarstwa, znanego bibliofila prof. Smetańskiego.

Dział szkółki drzew owocowych i ozdobnych umieszczono na wolnym powietrzu obok pawilonów. Jako wystawcy przysłali swoje eksponaty Państwowa szkoła ogrodnicza w Zamarstynowie, Szkółka drzew owocowych i zdobniczych w Dzikowie koło Tarnobrzega, Zakład ogrodniczy Sapiehów w Oleszycy oraz kilka jeszcze zakładów ogrodniczych.

Piękne okazy owoców oraz jarzyn świadczą o podniesieniu kultury gospodarczej w powyższych dziedzinach.

(Kb.)

NA ZAMKU.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę krakowskiego p. Tymińskiego, a następnie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Romana Góreckiego.

MIN. ROMAN U PREZYDENTA FINLANDII.

Helsinki. 9. 10. (PAT.) Wczoraj przed południem minister przemysłu i handlu Roman przyjęty był na audiencji przez prezydenta Finlandii Kalio, następnie minister Roman odbył dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu Voionmaa, w czasie której poruszono sprawy gospodarcze, interesujące oba państwa.

PROTEKTORAT KRÓLA KAROLA NAD WYSTAWĄ SZTUKI POLSKIEJ.

Bukareszt. 9. 10. (PAT.) Marszałek dworu zakomunikował dziś charge d'affaires Poselstwa R.P. Ponińskiemu, że król Karol raczył objąć protektorat nad wystawą sztuki polskiej w Bukareszcie, której uroczyste otwarcie nastąpi w dn. 12 bm.

ATATURK NA MANEWRACH.

Stambuł. 9. 10. (PAT.) Prezydent republiki Ataturk wyjechał dziś do Smirny, skąd udaje się na zachodnie wybrzeże Anatolii, gdzie odbędą się wielkie manewry jesienne. Na manewry te wyjeżdżają również członkowie rządu i liczni deputowani. Czas trwania manewrów zakrojonych na ogromną skalę, ustalono na 5 dni.

Program radiowy.

Niedziela, 10 października.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 10.30: Nabożeństwo z Warszawy. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny. 13: Przegląd teatralny. 13.10: Recytacja prozy. 13.10: Trans. z terenu browarów lwowskich we Lwowie wręczenia dwóch ciężkich karabinów maszynowych stacjonowanym we Lwowie pułkom piechoty. 13.30: Muzyka obiadowa. 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.05: Koncert solistów. 16.45: „Anielcia i życie" powieść mówiona. 17: „Podwieczorek przy mikrofonie". 19: Słuchowisko. 19.35: Żołnierska wieczorynka świetlicowa. 20: Koncert solistów. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Wiad. sport. 21.15: Wesoła Syrena. 21.47: Rezerwa. 22: „Opowieść o Mozarcie". 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 11 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 14: Koncert popularny. 14.30: Płyty. 15: Audycja dla dzieci. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Z pieśnią po kraju". 16.15: Koncert rozrywkowy. 16.50: Pogadanka. 17.15: Recital śpiewaczy. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Płyty. 18.35: Minuty literackie. 19: Audycja strzelecka. 19.30: „Dyskutujmy". 19.50: Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 21.35: Nowości literackie. 21.55: Recital fortepianowy. 22.30: Audycja poświęcona K. Pułaskiemu. 23: Dziennik wieczorny. 23.10: Płyty.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ OBYWATELEM HONOROWYM WEJHEROWA.

Wejherowo. 9. 10. (PAT.) Rada miejska m. Wejherowa postanowiła nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi tytuł obywatela honorowego. Uroczyste nadanie obywatelstwa odbędzie się na specjalnym posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 17 października, w dniu przekazania batalionowi morskiemu sztandaru i 10 karabinów maszynowych, ufundowanych przez obywateli powiatu morskiego.

SOŁTYSI OPODATKOWUJĄ SIĘ NA F. O. N.

Jabłonna. 9. 10. (PAT.) Pow. warszawski. 26 sołtysów wszystkich gromad gminy Jabłonna, postanowiło na zebraniu dn. 1 października opodatkować się dobrowolnie po 10 złotych na zakup sprzętu wojskowego dla armii.

Sołtysi gminy Jabłonna postanowili wezwać wszystkich kolegów z powiatu warszawskiego do poparcia tej inicjatywy i powołali specjalny komitet złożony z ośmiu sołtysów dla przeprowadzenia uchwały w życie.

WIEŚCI Z „DARU POMORZA".

Gdynia. 9. 10. (PAT.) Do Dyrekcji Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni nadszedł pierwszy radiotelegraficzny meldunek od kapitana żaglowca szkolnego „Dar Pomorza".

„Dar Pomorza" w dniu 6 bm. o godzinie 16-ej znajdował się na Atlantyku pod 11 st. 04 min. długości zachodniej i 36 st. 40 min. szerokości północnej. „Dar Pomorza" komunikował się przez radio z płynącym do Gdyni z Ameryki płd. statkiem „Pułaski" podszedł do niego na Oceanie i oddał na jego pokład chorego ucznia nazwiskiem Panin.

Pozatem na pokładzie „Daru Pomorza" wszyscy są zdrowi i czują się doskonale. „Dar Pomorza" 10 lub 11 bm. zgodnie z programem zawinie do Casablanki.

29 PÓŁKOLONII URUCHOMIŁO T. S. L. W POWIECIE BRODZKIM.

Brody. (P. A. T.) W sali Sokoła w Brodach odbył się onegdaj doroczny walny zjazd delegatów Kół i Czytelń T. S. L. powiatu brodzkiego, na który przybyło przeszło 100 delegatów z terenu powiatu, przedstawiciele władz, oraz delegaci Zarządu głównego i okręgowego TSL. Ze złożonego sprawozdania wynika, że Zarząd powiatowy poza normalną pracą społeczno-oświatową uruchomił w okresie sprawozdawczym 27 własnych półkolonij, 2 subwencjonowane przez Zarząd główny, w których znalazło opiekę 1380 dzieci wiejskich, a ponadto 1 półkolonię ruchomą turystyczną dla młodzieży gimnazium w Brodach.

ZJAZD STAROSTÓW WOJEW. TARNOPOLSKIEGO.

Tarnopol. (PAT.) W dniach 7 i 8 b. m. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu zjazd starostów powiatowych wojew. tarnopolskiego: Tematem obrad były sprawy społeczno-polityczne, samorządowe i gospodarcze. Zjazdowi przewodniczył p. Wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz Malicki.

KOMITET POROZUMIEWAWCZY POLSKICH ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH W KROŚNIE.

Krosno. (PAT.) W Krośnie odbyło się organizacyjne zebranie międzyorganizacyjnego Komitetu polskich stowarzyszeń i organizacji społecznych. Wybrany został komitet i zarząd, w którego skład weszli dyr. Józef Wachal i dr. Marian Czarnek. Komitet podzielił się na 4 sekcje: wyznaniową, kulturalno-oświatową, finansową i gospodarczą.

OBRADY KONSERWATYSTÓW.

Scarborough. 8. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczęła tu obrady 64 doroczna konferencja stronnictw konserwatystów z udziałem przeszło 2000 delegatów.

Zjazd Fidacu.

Warszawa. 9 października. (P A. T.) W dniach od 11 do 15 bm. obradować będzie w Paryżu doroczny XVIII Kongres Międzysojuszniczej Federacji byłych kombatantów, znany powszechnie pod skrótem Fidac i skupiający w sobie 8 milionów b. uczestników wojny światowej z 11-tu państw koalicyjnych, do których należy także Polska.

Na kongres tegoroczny wyjeżdża delegacja sekcji polskiej tej organizacji z przewodniczącym i prezesem honorowym Fidac'u gen. dr. Romanem Górecki m na czele.

Do Paryża wyjeżdża również posłanka Wanda Pełczyńska, która jako przedstawicielka Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny weźmie udział w równocześnie obradującym kongresie Fidacu żeńskiego.

Odżyły tradycje rycerskie szlachty zagrodowej.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) W piątek 8 b. m. p. minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, w otoczeniu pierwszego ministra gen. bryg. Głuchowskiego oraz szefa gabinetu płk. dypl. Kilińskiego, przyjął oddziały szlachty zagrodowej z Pokucia i Podola, przebywające na wycieczce w Warszawie.

Delegację przedstawił p. ministrowi ppłk. dypl. Ryziński, prowadzący wycieczkę. Po odegraniu Hymnu Narodowego, p. minister odebrał raport, po czym strzelec Bazyli Rawicz-Przybyłowski wystąpił z szeregu, dziękując p. ministrowi za opiekę, podkreślił, iż tak jak ongiś na każde wezwanie królów polskich stawały zbrojne chorągwie przodków, by bronić Rzeczypospolitej, tak dziś na rozkaz staną zawsze, w każdej potrzebie, wnukowie ich, pracując w pułku pod hasłem. „Zawsze musimy być pierwsi i w każdej potrzebie zwycięźć".

Kończąc swoje przemówienie, podkreślił, iż będą bronić ziemi kresowej przed każdym wrogiem, skądkolwiekby on przyszedł. Po meldunku strzelca ppłk. Ryziński wręczył p. ministrowi odznakę pułkową i kapelusz, jaki z rozkazu p. ministra noszą żołnierze oddziałów huculskich.

P. Minister, zwracając się do żołnierzy, przemówił w te słowa: „Żołnierze, dziękuję pułkowi za przyznaną mi odznakę pułkową, dowód dobrych żołnierskich uczuć dla mnie. Jest ta odznaka tym bardziej mi cenną i miłą, że pochodzi z oddziału, który na swym górskim pograniczu Rzeczpospolita postawiła na straży. Postawiła tam, gdzie przed wiekami już wasi pradziadowie te same pełnili wojenne zadanie. Rad jestem, że mogę obie kompanie pułków 49 i 54, w których służą potomkowie dawnych polskich rycerzy, widzieć przed sobą, że mogę spojrzeć wam w oczy i stwierdzić szczerą gotowość takiej samej ofiary, jaką wasi przodkowie spełnili dla dobra Rzeczypospolitej.

Jestem przekonany, że potraficie być pierwsi w pracy pokojowej i pierwsi w pracy wojennej, gdy was do niej Polska powoła. Najwyższe nasze władze chwalą waszą pracę żołnierską, są z niej zadowolone i liczą, że nigdy nie zawiedziecie swego sztandaru i hasła wiernej, ofiarnej służby dla dobra Rzeczypospolitej. Wznieście razem ze mną okrzyk na cześć Rzeczpospolitej i naszych władz najwyższych: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki i Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyją!

Potężnieją i rosną skrzydła L. O. P. P.

W dniu 10 bm. rozpoczyna się tradycyjny już „Tydzień LOPP." XIV. z rzędu. Jak co roku, tak i obecnie „Tydzień LOPP." będzie miał na celu nie tylko zasilenie swych funduszów, których nigdy nie jest za wiele, nie tylko będzie silnym wzmożeniem propagandy — będzie on równocześnie wielkim pokazem całorocznego dorobku, publiczną demonstracją bilansu strat i zysku. I tu już z góry można powiedzieć, że LOPP. jest bodaj jedyną organizacją, mającą prawo podkreślić, że po stronie strat nie ma nic do zanotowania. LOPP. bowiem w swym nieustającym wysiłku twórczej pracy nie cofa się, nie stoi w miejscu — LOPP. w niepowstrzymanym pochodzie idzie naprzód. „Tydzień" obecny ma pokazać społeczeństwu owoce tego pochodu, na temu społeczeństwu unaocznić, iż jego składki członkowskie i ofiary groszowe nie idą na marne, że groszem publicznym gospodarzy się rozumnie, niejako z ołówkiem w ręku. W roku 1936 LOPP. liczyła blisko półtora miliona członków. W roku tym przybyło 152.281 nowych członków, wpływy zaś wynosiły 7.718.000 zł., co oznacza roczny wzrost o około 1.000.000 zł. W dziedzinie lotnictwa LOPP. szczególnie silny nacisk położyła na stworzenie podstaw naukowych tej najnowszej gałęzi techniki, tworząc szereg naukowych placówek lotniczych z fachowo wyszkolonymi pracownikami i wydatnie popierając prace konstrukcyjne, oraz wynalazki, uniezależniające nasz przemysł lotniczy od zagranicy. W dalszym ciągu realizowano rozbudowę lotnisk i lądowisk, budowę szkół lotniczych, obficie zasilanych w sprzęt. (W roku 1936 LOPP. ufundowała 130 samolotów). Popierała LOPP. sport lotniczy, szkoliła mechaników, prowadziła 15 szkół szybowcowych, 250.000 młodzieży i dziatwę uczyła modelarstwa, subwencjonowała zawody balonowe o puchar Gordon Benneta, jako nowość wprowadziła wreszcie sport spadochronowy — przy tym wszystkim nie zapominając o propagandzie szerzonej przy pomocy setek tysięcy broszur, książek itp.

W zakresie drugiego zasadniczego kierunku działalności LOPP., a więc w obronie przeciwlotniczogazowej instruktorzy szkolili około 250.000 ludności na wszelkiego rodzaju kursach. W ważniejszych miejscowościach kraju pobudowano schrony przeciwgazowe, a ludności umożliwiano znajomość zasad obrony przeciwlotn.-gazowej przy pomocy niezliczonych wydawnictw popularnych i fachowych.

Trudno w ramach dziennikarskiej notatki opisać cały piękny dorobek wszystkich dziedzin pracy LOPP. na terenie całej Polski, należy jednak coś wspomnieć o naszej dzielnicy. Podobnie jak inne Okręgi, tak też Lwowski Okręg Wojewódzki LOPP., grupujący 166.551 członków rozbudowuje się w intenzywnym tempie, osiągając rocznie 22.000 nowych członków i 500.000 zł. wpływu. — Wszystkie działy pracy Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP., tak w zakresie lotnictwa, jak i obrony przeciwlotniczogazowej wykazują dalszy stały wzrost, przy czym szczególnie rozwija się sport szybowcowy, którego zresztą kolebką był Lwów. Okręg rozporządza 10 ośrodkami szybowcowymi i 6 szybowiskami, na których w ciągu roku 1936 wykonano ponad 6.500 lotów. Szkoła szybowcowa LOPP. w Czerwonym Kamieniu szkoli co roku ponad 100 pilotów, a jak sprawnie idzie to szkolenie, świadczą najlepiej wspaniałe wyniki lwowskich szybowników, osiągane stale na krajowych zawodach szybowcowych.

Wszystkie poruszone tu sprawy, to nie puste frazesy, lecz dokonane fakty i czyny — to przede wszystkim mówiące same za siebie cyfry i to cyfry naprawdę imponujące. O cyfrach tych należy pamiętać i to nie tylko przez obecny krótki okres „Tygodnia", kiedy wszyscy będziemy nosili symboliczne znaczki LOPP. Znaczki te trzeba nosić także i w sercu. Jeżeli LOPP. ma prawo być dumną z wyników swej pracy, to i my powinniśmy być z LOPP. dumni. A ta duma nasza niech się wyraża nie tylko w jednorazowym, lecz stałym i konsekwentnym popieraniu wszelkich prac i zamierzeń LOPP. **(t. b.)**

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa. 9 października. (PAT.) Dnia 8 bm. p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dyrektora Funduszu Pracy p. Michała Gnoińskiego, a następnie delegację Koła Medyków Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, która zaprosiła p. Premiera na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych w walkach o niepodległość medyków.

Uroczystość ta odbędzie się dnia 16 bm. w Domu Medyków przy ulicy Oczki 7.

Pan Prezes Rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął dnia 8 b. m. delegację następujących organizacyj kobiecych: Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny — pp. Śliwińską, Sujkowską i Wierzbiańską, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Matuszewską, Samopomocy społecznej kobiet — p. Moraczewską oraz Klubu kobiet radnych — p. Gawrońską.

WOJEWODA MALICKI NA LUSTRACJI POWIATÓW CIEPŁEGO PODOLA.

Tarnopol. (PAT.) P. wojewoda Malicki dokonał ostatnio szczegółowej lustracji terenu i inspekcji powiatów: borszczowskiego, czortkowskiego i zaleszczyckiego.

ZMIANY PERSONALNE W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM.

Stanisławów. (PAT.) Starosta powiatowy kołomyjski w stanie nieczynnym Józef Wimmer, został mianowany naczelnikiem wydziału w Urzędzie wojewódzkim tarnopolskim.

Marian Sitarski, referent w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Urzędu wojewódzkiego białostockiego.

PODPALENIE ZAGRODY OSADNIKA.

Tarnopol. (PAT.) W kolonii Niwra powiatu borszczowskiego na ciepłym Podolu wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Marcina Strącza. Spłonęły za pasy zboża i paszy oraz narzędzia rolnicze. W pół godziny później wybuchł pożar w zagrodzie innego osadnika w tej wsi, Pawła Próchniaka, któremu również spaliły się plony. Przyczyną pożaru prawdopodobnie podpalenie. Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

STAN ZDROWIA B. HUBERMANA.

Londyn. 9. 10. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Palembang na Sumatrze, Bronisław Huberman, który, jak wiadomo, w katastrofie samolotowej doznał złamania kości przedramieniowej w lewym ramieniu, ma gorączkę, ale nie zachodzą żadne komplikacje. Lekarze utrzymują, że złamanie szybko się zagoi i nie pociągnie za sobą żadnych ujemnych skutków dla gry znakomitego skrzypka.

BURCEW OSKARŻA SKOBLINA.

Paryż. 9. 10. (PAT.) „Le Jour" ogłasza wywiad swego współpracownika z Włodzimierzem Burcewem, który, jak wiadomo, zyskał sobie rozgłos bezlitosnym demaskowaniem prowokatorów wśród rewolucjonistów rosyjskich w okresie przedwojennym. Burcew wyraził przekonanie, że zarówno Skoblin, jak i jego żona niewątpliwie byli agentami sowieckimi.

NOWE MUNDURY DLA MILICJANTÓW.

Rzym. 9. 10. (PAT.) Wydano wczoraj zarządzenie, znoszące używanie fezu jako nakrycia głowy przez członków milicji faszystowskiej. Milicjanci nosić będą odtąd kapelusze alpejskie i czapki paradne, jakich używa obecnie armia regularna. Równocześnie w całej armii lądowej wprowadzono nowe mundury koloru khaki. Uniformy szarozielone zostaną stopniowo wycofane.

STAN ZBIÓRKI NA F. O. M.

Warszawa. 9. 10. (PAT.) Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 6 października wyraża się kwotą zł. 5.825.039.73.

POSWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ SZKOŁY IM. PŁK. LISA-KULI.

Rzeszów. 5. 10. (PAT.) W Kosinie pod Łańcutem, rodzinnej wiosce odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika-szkoły im. Lisa-Kuli. W uroczystości wzięli udział generałowie Wieczorkiewicz i Chmurowicz, ordynat przeworski Lubomirski, który ofiarował plac pod budowę szkoły, hr. Potocki, wicestarosta łańcucki Bauer, płk. Cieśliński, insp. szkolny Dziduszka z Jarosławia, poseł Inglot z Łańcuta, przedstawiciele Korpusu oficerskiego i podoficerskiego, zaproszeni goście z Rzeszowa, Łańcuta, Przeworska i Jarosława, oraz całe miejscowe społeczeństwo. Po poświęceniu kamienia węgielnego odbyło się w sali Domu Ludowego posiedzenie komitetu budowy, na którym złożył sprawozdanie wójt Dąbek, po czym przemawiali gen. Wieczorkiewicz, wicestar. Bauer, płk. Cieśliński i insp. Dzieduszko oraz poseł Inglot.

STYPENDIA KASY IM. MIANOWSKIEGO.

Komitet zarządzający Kasą im. Mianowskiego przyzna w r. b. z funduszów stypendialnych kilka stypendiów niezamożnym studentom wyższych uczelni akademickich.

Informacje dotyczące warunków uzyskania stypendiów Kasa im. Mianowskiego prześle do uczelni wyższych.

Nadto Komitet przyzna parę stypendiów z funduszu im. dra K. Kobryńca uczniom szkół średnich ogólnokształcących, niezamożnym i czyniącym dobre postępy w studiach.

Potomstwo Józefa syna Antoniego Kwiatkowskiego i Ksawerego syna Feliksa Bielawskiego ma pierwszeństwo do tych stypendiów.

Podania należycie umotywowane z dołączeniem opinii dyrekcji szkoły, świadectw stwierdzających warunki materialne kandydata oraz przebieg i postępy studiów przyjmuje biuro Kasy im. Mianowskiego (ul. Nowy Świat 72, I. p.) do dnia 15 października br.

KOMUNIŚCI GDAŃSCY WSTĘPUJĄ DO ORGANIZACJI HITLEROWSKIEJ.

Gdańsk. 9. 10. (PAT.) Dwaj posłowie komunistyczni na sejm gdański Langnau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo-socjalistycznej. Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo-socjalistycznej. Przypomnieć należy, że wczoraj komisja mandatowa sejmu unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czsu przebywał zagranicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. 1315/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1937 o godz. 12-ej we Lwowie, ul. Halicka Nr. 10 odbędzie się na wniosek Salomona Fuchsa 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 10 sztuczek sukna po 3 m., oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 7 października 1937. 3545K

Km. 346/37. W sprawie egzekucyjnej Kooperatywy „Narodny Dom" zar. z ogr. por. w Przemyślanach przeciw Stefanowi Huzarowi w Dusanowie. Obwieszczenie. Dnia 20 października 1937 o godz. 10-ej przed poł. w Dusanowie u dłużnika sprzeda sie przez publiczną pierwszą licytację następujące przedmioty dłużnika: 1 jałówka biało-krasa nakrapiana nozdrza czarne około 1 roczna, 1 jałówka czerwono-krasa (bahryna) pysk biały około 1 roczna, 1 koń szpak około 7 lat, 1 byczek czerwono-biały pysk biały około 1-roczny, 1 krowa czerwono-biała pysk biały na nozdrzach czarne plamy koniec prawego rogu czarny około 4—5 lat. Przedmioty oszacowano na 770 zł. Sprzedaż odbędzie się w ciągu 2 godzin po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyślany, 1 października 1937. 3544K

I. Km. 328/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu, rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 o godz. 10-ej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrahama i Wolfa Siegmanów nieruchomości, a to 34/36 części realności objętych whl. 152 i 153 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zagrody miejskie, wraz z domem mieszkalnym, domem fabrycznym wraz z urządzeniem fabryki wody sodowej, innymi budynkami gospodarczymi i przynależnościami, położonych przy ul. Jagiellońskiej w Drohobyczu. 34/36 cz. nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 16.595 gr. 92, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.446 gr. 40. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.659 gr. 59. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły do Sądu powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 28 września 1937. 3540K

Km. 1583/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W sprawie egzekucyjnej Ziemskiego Banku Hipotecznego S.A. we Lwowie przeciw Salomonowi, Pelagii i Iwanowi Jurkowom w Radrużu, Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, urzędujący w Rawie Ruskiej przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 listopada 1937 o godzinie 9 rano w Sądzie grodzkim w Niemirowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1) posiadłości pod numerem 268 w gminie Radruż-Hałańszczyzna o obszarze około 3 morgów, graniczącej od wschodu, północy i południa - gruntami wszystkich dłużników, zaś od zachodu z osiadłością Stefana Kupibydy. Na powyższej osiadłości znajduje się wybudowany nowy dom mieszkalny, z drzewa kryty dachówką. Budynek gospodarczy, stanowiący 3 stajnie, komorę oraz chlew. Stodoła z drzewa w 2/3 cz. kryty dach słomą, zaś 1/3 cz. jeszcze nie pokryty, oraz 2 studnie jedna murowana, a 2 o 8 betonach, kopana. 2) Kompleks gruntu stanowiący pola orne o obszarze około 40 morgów, łąk około 5 morgów i lasu młodego około 25—30-letniego mieszanego sosna, buk, brzoza i grab około 70 morgów. w granicach od południa gminy Huta kryształowa, od północy las dworski dóbr Horyniec, od wschodu las Ski drzewnej Grus i tow., od zachodu Stefan Kupibyda. 3) Kompleks gruntu obszaru około 110 morgów lasu raczej zrębu, miejscami zarośnięty sosną, dębami i brzozą około 30-letnia, w granicach od północy gmina Wulka Horyniecka, od południa gmina Radruż i Huta kryształowa, od wschodu gmina Radruż, zaś od zachodu gmina Sieniawa, położonej w Radrużu w przysiółku Hałańszczyzna, powiecie Rawa Ruska, województwie lwowskim, obejmującej powierzchnię około 228 morgów, która stanowi własność a to opisana pod 1) w 2/3 częściach Salomona Jurkowa, w 1/3 części Pelagii Jurków. pod 2) w 3/5 częściach Salomona Jurkowa, w 1/5 cz. Pelagii Jurkow, pod 3/1 w 45/90 cz. Salomona Jurkowa i w 5/90 cz. Pelagii Jurkow. Nieruchomości te nie mają urządzonych ksiąg hipotecznych. Powyższą nieruch. wymieniona pod 1) oszacowano na 3600 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. 2400 zł. 4/5 cz. nieruch. wymienione pod 2) oszacowano na 33.600 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. 22.400 zł. 48/900 cz. nieruch. wymienione pod 3) oszacowano 23.524 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. 1.568 zł. 26 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 6.072 zł. 40 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akty w biurze komornika w Rawie drzwi nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 29 września 1937. 3484K

Km. 497/37. Sprawa Komunalnej Kasy Oszczędności w Łańcucie przeciw Józefowi Bardjanowi i tow. w Soninie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1937 o godz. 14-ej w Soninie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Welca, Józefa Bardjana i Jana Kuźniara w Soninie, składających się z jałówki czarnej z białem, 10 pni z pszczołami, wózka z wasągiem, 5 kóp żyta, buhaja czerwonego z białem, jałówki czarnej z białem i 3 kóp żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Łańcut, 7 października 1937. 3546K

AMORTYZACJE.

I Nc 823/37/3. Umorzenie weksla. Na wniosek Szyji Klagsbrunna kupca w Bochni zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na 300 zł., wystawionego 15 lipca 1930 przez Karola Warzechę, płatnego 15 października 1930. Wzywa się posiadacza tego weksla do zgłoszenia się w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia, a najdalej do dnia 30 listopada 1937 i do okazania weksla Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony.

Sąd grodzki Oddział I.
W Bochni, dnia 27 sierpnia 1937. 3542

I. Nc. 1008/36. Na wniosek Marii Pietruszkowej w Luboczy Nr. 28 wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 19198 opiewającej na kwotę 800 zł., a wystawionej na nazwisko Józef Kot oraz Nr. 4443 S. A. opiewającej na 2.200 zł., a wystawionej na nazwisko Maria Pietruszkowa, które rzekomo wnioskodawczyni zaginęły wzywa się posiadacza tych książeczek, aby do 6-ciu miesięcy tj. do dnia 29 października 1937 zgłosił się w Sądzie i wykazał swe prawa, gdyż w przeciwnym razie książeczki uznane zostaną za niebyłe i pozbawione skutków prawnych.

Sąd grodzki Oddział I.
W Krakowie, dnia 28 kwietnia 1937. 3541

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 189/37. Jan Gmiterek, urodzony 7 kwietnia 1884 w Narolu wsi, jako emigrant wyjechawszy w roku 1912 do Kanady zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 września 1937. 3518

T. 83/37. Michał Szczydywar z Dołżycy zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku.
Dnia 10 sierpnia 1937. 3532

ROZMAITE.

Prez. 1395/37. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Wybranówka ukończono. Akta dotyczące z projektem wykazów hipotecznych, można przejrzeć w Sądzie grodzkim w Bóbrce w ciągu dni 14-stu. Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych, należy zgłosić w Sądzie tutejszym do dnia 20 listopada 1937 r. albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia tj. 20 listopada 1937 r. o godzinie 9-tej przed południem w biurze komisarza hipotecznego w Sądzie grodzkim w Bóbrce odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami.

Kierownik Sądu grodzkiego.
W Bóbrce, dnia 6 października 1937 r. 3545

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.